

Skarbówka pod lupą NIK

8 września 2014

Kontrola NIK wykazała, że w czasie sprawdzania deklaracji podatkowych składanych w związku ze sprzedażą nieruchomości, dochodziło do nierównego traktowania podatników. Okazuje się, że urzędy pobierały podatki od zobowiązań przedawnionych oraz niezasadnie kwestionowały prawo podatników do zwolnienia z podatku. Ponadto część urzędów skarbowych podejmowała weryfikację deklaracji podatkowych i aktów notarialnych w ostatniej chwili, czyli w roku przedawnienia zobowiązania. W konsekwencji podatnicy musieli nieraz płacić dwukrotnie wyższe odsetki, niż gdyby skarbówka podjęła działania we wcześniejszym terminie.

Gdy w 2006 roku, zaczęto odnotowywać wzrost cen nieruchomości, zakup mieszkań urzędy skarbowe zaczęły traktować jako inwestycję o krótkim okresie zwrotu. Aby wyeliminować wszelkie próby zarobkowania na różnicy pomiędzy niedowartościowaniem i przewartościowaniem nieruchomości skarbówka szczególnie często weryfikowała przychody ze sprzedaży nieruchomości oraz związane z nimi zwolnienia podatkowe.

Okazuje się, że tylko w latach 2009-2013 (I półrocze) w skontrolowanym województwie kujawsko-pomorskim, aż jedna czwarta takich weryfikacji zakończyła się stwierdzeniem zaniżenia zobowiązań podatkowych. W ten sposób dodatkowo wymierzono 16 mln zł podatku.

Zastrzeżenia Najwyższej Izby Kontroli budzi sposób, w jaki organy podatkowe były w stanie osiągnąć taką skuteczność. Przy okazji wskazano też szereg nieprawidłowości:

Z komunikatu NIK wynika, że skontrolowane urzędy skarbowe podejmowały czynności sprawdzające i postępowania podatkowe w roku przedawnienia zobowiązania podatkowego (5 rok), co skutkowało istotnym wzrostem przypisanych podatnikowi odsetek

za zwłokę. Czasami naliczano nawet dwukrotnie wyższe odsetki, niż gdyby czynności te podjęto we wcześniejszym terminie.

NIK zarzuca również urzędom skarbowym nierówne traktowanie podatników znajdujących się w tej samej sytuacji faktyczno-prawnej. „Zmiany wykładni przepisów prawa powodowały, że ocena stanu faktycznego i prawnego dokonywana przez urząd skarbowy była zależna od czasu podjęcia weryfikacji. Tym samym część podatników została opodatkowana, a kolejni znajdujący się w takiej samej sytuacji już nie” – czytamy w komunikacie NIK.

Ponadto kontrola NIK wykazała, że urzędy skarbowe pobierały podatki od zobowiązań przedawnionych oraz niezasadnie kwestionowały prawo podatników do zwolnienia z podatku, a także nie dokonywały samodzielnej korekty drobnych błędów i pomyłek rachunkowych w zeznaniach podatkowych. „Zamiast tego wzywano podatnika do skorygowania zeznania, choć od 2005 r. funkcjonują rozwiązania, które ograniczają konieczność osobistych kontaktów podatnika z urzędem skarbowym” – czytamy w komunikacie..

Wyniki kontroli okazały się na tyle niepokojące, że Najwyższa Izba Kontroli wystąpiła do Ministra Finansów o sprawdzenie powyższych kwestii w całym kraju.

Autor: rz

Na podstawie: nik.gov.pl

Źródło: Niezalezna.pl